

# Dr Craig Keener, Matthew, Wykład 4, Wprowadzenie i Mateusz 1

© 2024 Craig Keener i Ted Hildebrandt

To jest dr Craig Keener w swoim nauczaniu na temat Księgi Mateusza. To jest sesja 4, Wprowadzenie i Mateusz 1.

Ewangelia Mateusza była adresowana szczególnie do wyznawców mesjanistycznych Żydów, żydowskich chrześcijan i żydowskich wyznawców Jezui, żydowskiego Mesjasza, Jezusa.

Ludzie dyskutują o dokładnej dacie tego wydarzenia. Papiasz mówiący, że Mateusz napisał pierwszy, co oczywiście przemawiałoby za wcześniejszą datą. Ale nasza obecna Ewangelia Mateusza w jej obecnej formie, myślę, że powstała prawdopodobnie gdzieś po roku 70.

Chociaż argumenty za datowaniem Ewangelii nie są w żaden sposób rozstrzygające. Często różnią się one od tych, które można znaleźć w wielu listach Pawła. Zatem masz szeroki zakres debaty na temat dat.

Wielki Nakaz Misyjny jest punktem kulminacyjnym i zakończeniem Ewangelii Mateusza. Dzieła starożytne czasami podsumowywały swoje główne tematy na końcu dzieła. Często przedstawiali je już na początku.

Dzieło takie jak Dzieje Apostolskie 1 :8 wprowadza kilka głównych tematów. Jednak Ewangelia Mateusza szczególnie łączy różne wątki na końcu swojej Ewangelii. I mamy to w Wielkim Nakazie Misyjnym.

Chcę pokazać, jak to zakończenie Ewangelii Mateusza faktycznie łączy ze sobą kilka głównych tematów, tak jak w celu przeglądu niektórych z tych tematów w Ewangelii Mateusza. Wielki Nakaz Misyjny obejmuje służbę międzykulturową, ewangelizację i to, co moglibyśmy nazwać edukacją chrześcijańską. Mateusza 28,19 i 20.

Masz jeden tryb rozkazujący otoczony trzema podrzędnymi zdaniem partycypacyjnymi. Można też powiedzieć, że jest to jedno polecenie wykonywane na trzy sposoby. Nakazem jest pozyskiwanie uczniów.

Czynimy to poprzez chodzenie, chrzczenie i nauczanie. Można po prostu założyć, że część dzieje się wcześniej, ale jest ona tam stwierdzona. Zakłada to jednak, że kierujemy się do narodów, ponieważ czynimy uczniów z narodów.

Zatem dobra nowina musi dotrzeć do wszystkich narodów. Czy jest to nowy pomysł w Ewangelii Mateusza, czy też jest to pomysł, na który przygotowywał nas od jakiegoś czasu? Więc, zobaczmy. Ewangelia rozpoczyna się od przodków Jezusa.

A tak przy okazji, wybaczcie mi moje zdjęcia. Po prostu zrobiłem tyle zdjęć, ile mogłem dostać za darmo. Byli wtedy wolni.

Tak czy inaczej, nie wszystkie są dokładnie istotne. Tak czy inaczej, starożytne genealogie zazwyczaj obejmowały wyłącznie mężczyzn. Proszę, nie patrz na mnie źle, jakbym pominął kobiety, ale one wtedy właśnie to zrobiły.

Starożytne genealogie zazwyczaj obejmowały wyłącznie mężczyzn, ale Mateusz wymienia cztery kobiety. No właśnie, kim one są i skąd pochodzą? Tamar, Rachab, Rut i wdowa po Uriaszu, o której z 2 Samuela wiemy, że była Batszebą. No właśnie, skąd one są? Tamar najwyraźniej pochodziła z Kanaanu.

Jej historia opowiedziana jest w Księdze Rodzaju 38, gdzie Bóg posługuje się nią, aby pomóc Judzie do pokuty. Najwyraźniej jednak była miejscową Kananejczykiem. Rachab, cóż, znasz jej historię z Księgi Jozuego.

Skąd ona pochodzi? Ona jest z Jerycha. I właściwie jej historia w jednym z kontekstów Księgi Jozuego jest wciśnięta. Bezpośrednio sąsiaduje z historią Achana.

Achan pochodził z pokolenia Judy i można było się spodziewać, że Achan będzie dobrym człowiekiem, ale Achan ukrył pod swoim namiotem łupy, które zabrał z Jerycha. Natomiast Rachab ukryła szpiegów na swoim dachu. Jej czyn doprowadził do wyzwolenia jej rodziny i zdrady jej ludu.

Achan jednak zdradził swój lud i doprowadził do zagłady swojej rodziny. W każdym przypadku rodzina miała wtajemniczony w tajemnicę, więc wspólnie ponoszą odpowiedzialność. Rut, cóż, wiemy skąd ona pochodzi, z Księgi Rut.

Była Moabitką. Powtórzonego Prawa 23:3 mówi, że Ammonita lub Moabitka nie wejdzie do zgromadzenia Pana 10. pokolenia, ale mogła wejść, ponieważ przyłgnęła do Pana, Boga Izraela, Rut 1.16. I wreszcie mamy Batszebę, ale nie ma jej na imię Batszeba. Nazywa się ją żoną, tę, która była żoną, tę, która była wdową po Uriaszu, Uriaszu Chetycie.

Sama Batszeba mogła pochodzić z pokolenia Judy. Są na to pewne dowody, jak sądzę, w 2 Księdze Samuela, ale ona wyszła za męża za rodzinę hetycką. Zatem wszystkie cztery kobiety są albo pogankami, albo mają bardzo silne powiązania z poganami.

Zatem wszyscy trzej przodkowie króla Dawida, matki króla Salomona, mieli pogańskie powiązania. A jednak celem genealogii żydowskiej było podkreślenie czystości

izraelskiego pochodzenia. Mateusz wyraźnie postępuje odwrotnie niż królewskie pochodzenie Jezusa poprzez Józefa.

Cóż, spójrzcie, kim są te trzy grupy w drugim rozdziale Ewangelii Mateusza, a my wrócimy i zajmiemy się niektórymi z nich bardziej szczegółowo, tak jak robimy to bardziej szczegółowo w przypadku Mateusza, ale po prostu prześledzimy temat pogan lub wszystkich narodów. Cóż, trzy nowe postacie lub grupy postaci, których nie było już w rozdziale pierwszym, to Mędrcy wywodzący się z króla perskiego, Heroda, króla żydowskiego, chociaż był on Edomitą, z urodzenia Idumejczykiem, ale oni zostali wcześniej siłą nawróceni na judaizm, oraz uczeni w piśmie i arystokratyczni księża, którzy byliby być może kimś w rodzaju pastorów i profesorów seminariów swoich czasów. Cóż, Bóg często nas zaskakuje.

Karą dla astrologów była śmierć, ale oni przyszli oddawać cześć. Cóż, to samo dotyczyło Magów. A co z Herodem Wielkim? Który król Starego Testamentu zabijał dzieci płci męskiej? To był faraon.

Mamy tu więc ludzi, których można uważać za pogan, obcych, którzy przychodzą, aby oddać cześć królowi Izraela, i mamy króla Izraela zachowującego się jak poganin. Zajmiemy się tym bardziej szczegółowo później, ale w trzecim i czwartym rozdziale Ewangelii Mateusza również znajdziemy aluzje do tego tematu. Jan Chrzciciel przemawia do tłumów.

Nie myślcie, że możecie sobie powiedzieć, że naszym przodkiem jest Abraham. Powiadam wam, z tych kamieni Bóg może wzbudzić dzieci Abrahamowi. Rozdział czwarty, kiedy Jezus się przenosi, Mateusz mówi, że wypełnia się proroctwo proroka Izajasza, odnoszące się do Galilei pogan.

Ósmy rozdział Ewangelii Mateusza mówi o rzymskim setniku, technicznie rzecz biorąc prawdopodobnie nie Rzymianinem. Prawdopodobnie był pochodzenia syryjskiego, etnicznie, ale służył Rzymowi i dlatego występuje w tej narracji jako przedstawiciel Rzymu. I ten człowiek działa w wierze.

Jezus przyjmuje wiarę i mówi: Zaprawdę powiadam wam, że wielu przyjdzie ze wschodu, jak Mędrcy, i z zachodu, jak Rzymianie. Wielu przyjdzie i zasiądzie do stołu podczas obiecanej uczyty z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie. Dalej, w rozdziale ósmym, gdzie Jezus uzdrawia pogańskich demonów, jest to terytorium w przeważającej mierze pogańskie, ponieważ hodują tam świnie, i było tam wielu Żydów, którzy tam mieszkali, ale są to głównie poganie.

W rozdziale 10 Jezus mówi, abyście otrząsnęli proch z nóg, wychodząc z tego domu lub miasta, kiedy rozsyła uczniów po całej Galilei, aby głosili i uzdrawiali. Strząśnij kurz z nóg, jeśli cię nie słuchają. Cóż, to, co czasami robili bardzo konserwatywni

Żydzi, wracając do ziemi świętej lub przybywając do świętego miejsca, takiego jak świątynia, strząsało ze swoich stóp błuźnierczy pył.

I tak tutaj uczniowie Jezusa mają traktować te galilejskie miasta, jakby były poganami. I dlatego dalej mówi: Zaprawdę powiadam wam, w dniu sądu będzie znośniej, bardziej znośnie dla Sodomy i Gomory niż dla tego miasta. Rozdział 11 mówi, że w dniu sądu będzie łatwiej znieść Tyrowi i Sydonowi niż tobie.

A ty, Kafarnaum, gdyby w Sodomie działały się cuda, które się w tobie działały, trwałoby to aż do dnia dzisiejszego. W rozdziale 12 Jezus mówi, że Niniwa i Szeba były lepiej przygotowane na dzień sądu niż jego własny lud. Podkreśla także, że większa wiedza i większy kontakt z prawdą wiążą się z większą odpowiedzialnością przed Bogiem.

Zatem w miejscach, które miały więcej ewangelii, sąd będzie jeszcze większy, jeśli nie przyjmą prawdy. Tymczasem Bóg często obdarza swoimi darami ludzi, do których dociera, a którzy nigdy wcześniej nie mieli okazji ich usłyszeć. Widzimy to już w wielu opowieściach o cudach, chociaż Bóg kocha wszystkich i wszędzie.

Widzimy więc, że w rozdziale 15 mamy kobietę kananejską. U Marka jest to kobieta syro -fenicjańska, o której mówi się, że jest Greczynką. Cóż, Grecy byli rządzącą klasą obywatelską Syro -Fenicji.

Syro -Fenicja była regionem fenickim na północy, w przeciwieństwie do Libo-Fenicji, która znajdowała się na obszarze wokół Kartaginy w Afryce Północnej. Dlaczego Mateusz nazywa ją Kananejczykiem? Cóż, Kananejczycy, kiedy zostali wysiedleni, wielu z nich udało się do tego regionu. Pasuje więc również do typu Kananejczyka.

I pamiętajcie, że na początku Ewangelii Mateusza było kilka kobiet kananejskich. Miałaś Tamar i Rachab. A teraz opowiada wam historię kobiety kananejskiej z jego czasów.

Jeśli była jakaś grupa, której Żydzi nienawidzili prawie tak samo jak Rzymian, lub której nienawidziło wielu z nich, byli to Kananejczycy. Zatem umieszczenie tego aspektu w historii doprowadza go do sedna. Cóż, ta kobieta należy do elitarnej klasy, która w pewnym sensie zabiera chleb z ust dzieci innych ludzi.

Grecy byli rządzącą klasą obywatelską Syro -Fenicji. Poza tym jest w jednym z miast, które było zależne od wsi. Przez długi czas zajmowała więc elitarnie stanowisko.

Teraz musi przyjść do Jezusa z prośbą i uznać Jezusa za syna Dawida – woła – czyli za prawowitego króla. A Jezus spełnia jej prośbę i chwali jej wiarę. Rozdział 16, Piotr wyznaje Jezusa w Cezarei Filipowej.

Było to pogańskie miasto znane z czarów i pogańskich kultów. Pierwotnie nazywała się Pnias, od znajdującej się tam groty bóstwa Pan, ale później została przemianowana na Cezareę Filipową na cześć cesarza, a także Filipa. Jezu, tam właśnie kazał Piotrowi się wypowiedzieć.

Mówi: Za kogo mnie uważacie? To właśnie tam Piotr wyznaje, kim jest Jezus. W rozdziale 24, jak mówi Jezus, zobaczycie wiele znaków, które tak naprawdę nie będą znakami końca, ale to właśnie powie wam, że koniec nadchodzi. Trzeba głosić dobrą nowinę o królestwie wszystkim narodom, a wtedy nadejdzie koniec.

W rozdziale 25 narody są osądzone na podstawie tego, jak reagują na przedstawicieli Jezusa. Cokolwiek uczyniliście najmniejszemu z nich, moi bracia i siostry. No cóż, kim są bracia i siostry Jezusa w innych miejscach ewangelii Mateusza? Kto pełni wolę mojego ojca, który jest w niebie.

Jezus mówi: macie jednego ojca w niebie, Mateusz 23, wszyscy jesteście naszymi braćmi i siostrami. Tak więc nawet w rozdziale 28 Jezus mówi kobietom w grobowcu: „Idźcie i powiedzcie moim braciom”. Zatem bracia i siostry Jezusa są uczniami, naśladowcami Jezusa i Jezus ich wysyła, aby głosili dobrą nowinę o królestwie wśród narodów.

A potem narody zostaną osądzone na podstawie tego, czy je nakarmiły, czy dały im pić i tak dalej. Cóż, to właśnie widzimy w 10 rozdziale Ewangelii Mateusza. Jezus wysyła swoich uczniów i ktokolwiek ich przyjmie, udzieli im gościny i przyjmie, będzie błogosławiony.

Jeśli tak się nie stanie, strząśnij kurz ze stóp. A na końcu rozdziału Jezus mówi: Jeśli przyjmą ciebie, przyjmą i mnie. A jeśli w moim imieniu dadzą wam choćby kubek zimnej wody, to mnie przyjęli.

Zatem tutaj Jezus wysyła swoich posłańców, swoich agentów. Kiedy niesiemy dobrą nowinę ludziom, którzy nigdy wcześniej jej nie słyszeli, spełniamy tę rolę i wypełniamy część obiecaną rolę w czasach ostatecznych, polegającej na docieraniu do narodów z dobrą nowiną. I w końcu dochodzimy do rozdziału 27, opisującego pierwszych ludzi, którzy po ukrzyżowaniu wyznali Jezusa jako syna Bożego.

To pluton egzekucyjny. Marek wspomina o setniku, Mateusz mówi, że setnik i ci, którzy z nim byli, wszyscy weszli do niego, wyznając Jezusa jako Syna Bożego. Mamy więc ten temat, który przewija się przez ewangelię.

Kiedy dojdiesz do 28. rozdziału Ewangelii Mateusza, nie będzie to zaskoczeniem. To po prostu kulminacja tematu, który zawsze tam był. Zatem Mateusz 28, idąc, także chrzcząc.

Nie jest to coś, co przewija się przez całą ewangelię Mateusza w kontekście chrztu, ale jest tam coś, co jest powiązane z tą ideą. Chrztost pojawia się w rozdziale 3 jako akt pokuty. Kiedy Jan Chrzciciel głosi, pokutujcie, bo bliskie jest królestwo niebieskie.

A potem ludzie, kiedy pokutowali w świetle tego chrztu pokuty, zostali ochrzczeni. Teraz naród żydowski chrzcili pogan, kiedy poganie przeszli na judaizm. A to jest tu istotne, ponieważ Jan Chrzciciel stosuje tego rodzaju obmycie wobec Żydów.

I znowu, nie myślcie sobie, że wmawiajcie sobie, że jesteście dziećmi Abrahama, ale wszyscy musimy przyjść do Boga na tych samych warunkach. Każdy z nas musi odpokutować. I w tym przypadku mycie, obmycie ceremonialne było czymś, co było już tak rozumiane.

Istniały regularne rodzaje obmyć, ale ten jednorazowy, wszelkiego rodzaju obmycie, który oznaczał zwrócenie się do Boga, był czymś, co zwykle odbywało się w przypadku pogan. Ale zauważcie, że chrztost Jana wiąże się z pewnym przesłaniem. Pokutujcie, bo bliskie jest królestwo niebieskie.

Cóż, to przesłanie ma ciągłość w całej ewangelii. To Jan Chrzciciel w rozdziale 3 i wersecie 2. Jezus w rozdziale 4 i wersecie 17 oferuje to samo przesłanie. Oto podsumowanie jego przesłania.

Pokutujcie, bo bliskie jest królestwo niebieskie. Rozdział 10 i werseł 7, gdy Jezus rozsyła uczniów, mówi, a gdy idziecie, głoscie, mówiąc: Bliskie jest królestwo niebieskie. Ale od tego czasu nastąpiła zmiana.

Zmiana nie polega na tym, że nie głosimy już królestwa niebieskiego. Zmiana polega na tym, że teraz mamy jasne zrozumienie, kto jest królem w królestwie niebieskim. Zatem w 28. rozdziale Ewangelii Mateusza nie jest mowa tylko o chrzcie, czyli o kontynuowaniu tego, co robił Jan Chrzciciel, ale precyzuje, że chrztost ma teraz bardziej szczególne przesłanie.

Chrzczymy w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego. Oznacza to, że teraz rozumiemy pełniej naturę króla, którego głosimy w królestwie Bożym. W całej ewangelii Mateusza widzimy władzę Jezusa.

Ma władzę nad chorobami, nad duchami i nad burzami. Uzdrawiając kogoś w 9 rozdziale Ewangelii Mateusza, Jezus mówi, że Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów. Ale tutaj, w rozdziale 28, wersecie 18, Jezus mówi, że dana mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi.

Królestwo niebieskie naprawdę należy do Syna Człowieczego, do Jezusa. A następnie w wersecie 19 chrzczisz w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego. Żydzi rozumieli, że „Ojciec” to imię, którego często używali w modlitwach do Boga.

Duch, oni tak naprawdę nie postrzegali Ducha jako odrębnej osoby, tak jak my, którzy wierzymy w Trójcę, ale postrzegali Ducha jako aspekt Boga. Uważali Ducha z pewnością za boskiego. Nazwanie Jezusa Synem pomiędzy Ojcem a Duchem wyraźnie ukazuje Jezusa jako Boga.

I dlatego Jezus w wersecie 20 mówi dalej: Jestem z wami aż do końca świata. W myśleniu żydowskim jedyną osobą, która mogła być ze wszystkimi naraz, był Bóg. Tylko Bóg jest wszechobecny.

Faktycznie, późniejsi rabini mieli imię dla Boga. Nazywali go Makom, czyli miejsce, czyli wszechobecny. I nie jest to coś nowego w ewangelii Mateusza.

To jest coś, na co on również nas przygotowywał. Mateusza 1,23 należy go nazwać Emmanuelem, czyli Bogiem z nami. Jezus był już w swoim wcieleniu.

A w Ewangelii Mateusza 18,20 Jezus mówi, gdzie dwóch lub trzech gromadzi się w imię moje, tam jestem pośród nich. Cóż, było takie żydowskie powiedzenie ze starożytności, że gdzie dwóch lub trzech gromadzi się, aby studiować Torę, aby studiować Boże prawo, tam jest Boża Szekina, Boża obecność wśród nich. Jezus twierdzi, że jest samą obecnością Boga.

I tutaj Jezus kończy: Ja jestem z wami zawsze, aż do skończenia świata. I zawsze myślałem, no wiesz, w poleceniu w ewangelii Jana, Jezus mówi: przyjmijcie Ducha, tak jak Mnie posłał Ojciec, więc i Ja was posyłam. W poleceniu na końcu Ewangelii Łukasza i na początku Dziejów Apostolskich obiecuje im Ducha, aby mogli wyjść i wykonać to zadanie globalnej misji.

Ale tutaj, u Mateusza, pomyślałam: cóż, on nie mówi o mocy, ale mówi, bo mówi: „Jestem z tobą”. Będzie z nami w realizacji tego zadania. Tak więc Wielki Nakaz mówi o pójściu, mówi o chrzcie w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego, włączając w to nasze przestanie.

Ale mówi także o nauczaniu, nauczaniu tego, co wam przykazałem. Mamy pięć sekcji dyskursu, głównych sekcji dyskursu. Nauki znajdują się w innych miejscach ewangelii Mateusza, ale w ewangelii Mateusza mamy pięć głównych części dyskursu.

Rozdziały od piątego do siódmego Mateusza dotyczą etyki królestwa. Rozdział 10 modeluje głoszenie królestwa. Rozdział 13 podaje przypowieści o królestwie, siedem lub osiem przypowieści o królestwie, podkreślając obecny aspekt królestwa, jak królestwo jest już obecne jak ziarno gorczycy lub drożdże ukryte w bochenku.

Rozdział 18 dotyczy relacji w królestwie. Rozdziały od 23 do 25 dotyczą przyszłego królestwa i sądu nad establishmentem religijnym. Niektórzy ludzie postrzegaliby

liczbę 23 jako odrębną od 24 do 25, ale każda z pięciu części dyskursu, które wymieniłem, kończy się tymi słowami.

A kiedy Jezus dokończył te mowy, lub w jednym przypadku, kiedy Jezus dokończył te przypowieści. Istnieje więc formuła zamykająca każdy z nich. A 23 w pewnym sensie dryfuje w 24 i 25.

Ale jeśli chcesz zrobić z nich sześć sekcji dyskursu, nie ma problemu. Często Żydzi lubili dzielić rzeczy na pięć części w oparciu o Torę. Psalmi podzielono na pięć części.

Podzielili Przysłowia na pięć części. Najwcześniejsza forma Miszny Abot, cóż, jaka stała się Miszna Abot? Najwcześniejsza jego forma została podzielona na pięć części, zanim dodano kolejne. Nie odpowiadają one jednak bezpośrednio pięciu częściom Pięcioksięgu.

Jeśli więc nie chcesz widzieć pięciu sekcji, nie ma problemu. W każdym razie są to główne tematy, jakie poruszamy w nauczaniu Jezusa. Teraz, ponieważ po prostu to podsumowuję, nie będę omawiać wszystkich tych nauk, ponieważ wciąż musimy jeszcze napisać ewangelię Mateusza.

Chcę jednak podsumować temat bycia uczniem, ponieważ mówi on o czynieniu uczniów z narodu. Co to oznacza w ewangelii Mateusza? Cóż, w Ewangelii Mateusza pozyskiwanie uczniów oznacza, że czynimy uczniów dla Jezusa, a nie dla siebie, ponieważ On wyraźnie to mówi w Ewangelii Mateusza 23. Przygotowujemy innych pracowników do służenia Jezusowi, do wyjścia i czynienia uczniów.

To coś, co się pomnoży. Jezus jest przede wszystkim ponad bezpieczeństwem pracy. W czwartym rozdziale Ewangelii Mateusza widać, jak nawoływał ludzi, aby porzucili sieci rybackie i poszli za Nim.

A rybacy tak naprawdę nie byli najbiedniej opłacanymi ludźmi. Właściwie zazwyczaj zarabiali lepiej niż chłopi. Wzywa ich jednak, aby porzucili to i poszli za Nim.

Nie żeby łowienie ryb było w jakikolwiek sposób złe, ale ma dla nich coś innego do roboty. Widzimy także, że Jezus jest ponad bezpieczeństwem mieszkaniowym. Lisy mają nory, ptaki mają swoje gniazda, ale Jezus nie ma gdzie odpocząć, chyba że podczas sztormu na rufie galilejskiej łodzi rybackiej.

Jak widzimy w rozdziale drugim, był uchodźcą już jako niemowlę. Jezus jest ponad bezpieczeństwem mieszkaniowym. Rzeczywiście w Ewangelii Mateusza ktoś mówi Jezusowi: Pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz, bo Jezus zaraz wsiądzie do łodzi i przepłynie Jezioro Galilejskie.



Jezus odpowiada, jeśli chcesz pójść za Mną, nie licz na to, że będziesz mieć gdzie głowę skłonić. Jezus jest także ponad bezpieczeństwem finansowym. Jezus mówi komuś, żeby oddał wszystko ubogim.

To było o 19:21. Mówi to bogatemu człowiekowi. Ale w rozdziale szóstym mówi nam wszystkim, abyśmy gromadzili nasz skarb w niebie.

Jezus jest ponad bezpieczeństwem finansowym. Jezus jest także ponad zobowiązaniami społecznymi. Gdy komuś powie: niech umarli grzebią swoich umarłych.

Teraz mogę bardziej szczegółowo omówić tło tego zjawiska, ale pamiętajcie, że największym obowiązkiem syna było szanowanie ojca i matki. A najwspanialszym wyrazem tego obowiązku, zwłaszcza dla najstarszego syna, było pochowanie ojca. Dla Jezusa stwierdzenie, że ma pierwszeństwo przed pochowaniem ojca, oznaczało dla Jezusa przypisanie sobie roli, którą tradycja żydowska przypisywała wyłącznie Bogu.

A ten młody człowiek, gdyby nie uporał się z pochówkiem ojca, do końca życia byłby uważany za wyrzutka ze swojej wioski, bo to było po prostu społecznie odrażające. Podążanie za Jezusem wykraczało poza obowiązki społeczne. A Jezus jest także ponad samym życiem.

Mówi, że jeśli chcesz mnie naśladować, weź swój krzyż i naśladowaj mnie. To znaczy, że idę na krzyż. Jeśli chcesz mnie naśladować, weź swój krzyż i pójdziemy tam razem.

Musisz być gotowy na śmierć. Czy te wymagania nie wydają się nam zbyt trudne? Czego Jezus żąda od swoich naśladowców? To absolutny standard, a mimo to realizowany z wdziękiem. Dlatego pomocne jest to, że mamy nie tylko zbiór wypowiedzi Jezusa w naszej kanonicznej Ewangelii Mateusza, ale także odpowiednią narrację.

Rzymianie musieli powołać do służby świadka, Szymona z Cyreny, który miał nieść krzyż Jezusa. Jezus powiedział swoim uczniom, jeśli chcesz być moim uczniem, weź swój krzyż i naśladowaj mnie. Rzymianie musieli powołać świadka, który miałby dokonać tego, czego nie robili uczniowie Jezusa.

Jezus powiedział: Jeśli się Mnie wyprzesz, Ja się ciebie zaprę przed moim ojcem w niebie. Piotr się go wyparł, a jednak skruszony otrzymywał przebaczenie. Judasz poszedł i powiesił się, ale w sąsiedniej perykopie lub akapicie, w sąsiednim akapicie Piotr wyraża swój smutek w inny sposób.

Płacze, opłakuje. Jezus nie odrzucił swoich uczniów. Nie odrzucił tych, którzy byli dzisiaj poprzednikami uczniów Jezusa.

To znaczy, w Getsemane, położyliśmy się na nim. W noc, gdy ludzie nie spali na Paschę i rozmawiali o wielkich rzeczach, których dokonał Bóg, jego uczniowie poszli na niego spać. Uczniowie opuścili go i uciekli.

A na krzyżu większość uczniów płci męskiej nie pojawiła się, nawet na krzyżu. Pierwotnie podobno nawet przy grobie. A jednak zamiast odrzucić uczniów, tych zwykłych ludzi, których wybrał Jezus, Jezus jeszcze z nimi nie skończył, ale uczynił ich takimi, jakimi ich powołał.

A ponieważ Bóg kształtuje nas jako ludzi, do jakich nas powołał, nie możemy sobie tego przypisywać. Ponieważ kiedy patrzymy wstecz i mówimy: Całkowicie oddaję się Tobie, Panie, zrobię wszystko, o co mnie poprosisz. A swoją drogą daliśmy temu dowód, że żyjemy dla Pana.

Uznajemy, że stało się tak dzięki Jego łasce, która w nas działała, ponieważ był wobec nas cierpliwy i Jego duch działał w nas. I czyni z nas takich ludzi, do jakich nas powołał. W końcu ci sami uczniowie stali się katalizatorem szerzenia dobrej nowiny wśród wszystkich narodów.

A oni byli naszymi poprzednikami. Pan może zabrać zwykłych ludzi, takich jak ty czy ja, i może nas przemienić w coś innego. I taki jest wniosek z mojego wprowadzenia do ewangelii Mateusza.

W tym momencie jestem gotowy, aby zacząć zagłębiać się w samą ewangelię Mateusza, przyglądając się pierwszemu rozdziałowi Ewangelii według Mateusza. Rozdziały od pierwszego do czwartego Ewangelii Mateusza, poprzedzające Kazanie na Górze, wprowadzają pewne ważne kwestie w ewangelii Mateusza. Biografie często rozpoczynają się od wychwalania przodków bohatera, gdy mieli oni znaczących przodków, chwalenia wychowania bohatera lub opisywania znaczących epizodów z narodzin lub dzieciństwa podmiotu, aby udawać późniejszą wielkość.

Cóż, Mateusz i Łukasz również uwzględniają to wszystko. W ramach zajmowania się tym czasem dołącza się genealogię. Mateusz zaczyna od genealogii.

Ludzie w starożytności zazwyczaj dobrze tropili swoich przodków. Pochodzenie siedem pokoleń wstecz może mieć wpływ na Twój status podatkowy w niektórych wioskach w Egipcie. A ludzie śledzili swoje pochodzenie, zwłaszcza jeśli mieli bardzo znaczących przodków.

Na przykład, jeśli byłeś Żydem, a twoi przodkowie byli księżmi, musiałeś bardzo dokładnie to rejestrować. Jeśli pochodziłeś z linii królewskiej, na pewno chciałbyś to śledzić. Właściwie istnieje tradycja, którą zachowali pierwsi chrześcijanie.

Nie ma tego w Biblii, ale w czasach Domicjana pod koniec pierwszego wieku krewni Jezusa byli witani przed cesarzem ze względu na ich królewskie pochodzenie. Mateusz posługuje się genealogią Jezusa, aby nas czegoś nauczyć. To jest oficjalny rodowód Jezusa.

Jego oficjalny rodowód królewski poprzez Józefa jest ważniejszy niż jego rodowód genetyczny poprzez Marię. Dlatego przytaczana jest genealogia Józefa. W przypadku królów regularnie stosowano adopcję.

Tak więc spośród różnych królów, różnych cesarzy Rzymu z dynastii julijsko-klaudyjskiej, dynastii tego okresu, żaden z nich nie był w rzeczywistości synem poprzedniego cesarza. Wszyscy zostali adoptowani jako synowie poprzedniego cesarza. Zatem Jezus wychowywany przez Józefa jest dziedzicem linii.

Być może Maryja także była dziedziczką linii, ale tego nie wiemy. Mateusz określa pochodzenie Józefa. Mateusza interesuje jednak nie tylko dosłownie królewskie pochodzenie Jezusa, ale chce także poczynić pewne duchowe uwagi na temat duchowego dziedzictwa Jezusa.

Jest to coś, co byłoby bardzo znajome w jego żydowskim kontekście, ponieważ rabini często używali midraszowych gier słownych z pismami świętymi. A tutaj mamy ich kilka. Jeśli masz tłumaczenie na język angielski, nie zobaczysz tego w większości tłumaczeń na język angielski, ponieważ myślę, że tłumacze pomyśleli, że to tylko literówka.

To był po prostu błąd typograficzny, błąd ortograficzny. Jednak w języku greckim, w pierwszym rozdziale w wersecie 10 nie jest powiedziane, że Jezus pochodził od Ammonitów, niegodziwego króla, który żył tylko dwa lata. Zmienia jedną literę Amona na Amos, co nie jest złą zmianą, ponieważ w języku greckim imiona często kończą się na S i można zrozumieć, dlaczego tak się stało.

Ale Ammon był niegodziwym królem. Amos był prorokiem. Dodaje też jedną grecką literę, która wychodzi jako dwie litery w języku angielskim, ale jedna grecka litera do króla Asy.

Nie jest to Asa, który nie był złym królem, ale Asa był królem Judy. Jednak Mateusz w wersecie ósmym dodaje jedną literę do swojego imienia i staje się ono Asaf. A kim był Asaf? Asaf był psalmistą.

Zatem Jezus staje się dziedzicem nie tylko linii Dawida, ale duchowo jest także dziedzicem proroków i Psalmów. Teraz funkcja genealogii. Genealogia biblijna czasami podsumowuje historię między epokami.

Mamy około 10 pokoleń kończących się na trzech synach, Matthew Genesis, a następnie kolejną genealogię obejmującą 10 pokoleń kończącą się mniej więcej trzema synami. W genealogiach Księgi Rodzaju są powiązane różne epoki, co pozwala na poruszanie się w czasie. Również w judaizmie mogłyby pełnić funkcję przypomnienia o suwerenności Boga.

Później rabini mówili, że aranżowanie małżeństw jest trudniejsze niż rozdzielenie Morza Czerwonego, aby wszystkie małżeństwa wypadły prawidłowo, abyście mogli istnieć. Jednak najbardziej znaczące jest przesłanie, że nadszedł ten czas. Genealogia jest często pomijana w niektórych pokoleniach.

Możemy to stwierdzić porównując Mateusza i Łukasza z tego samego okresu, w którym Mateusz pominął kilka pokoleń. Porównując genealogię Mateusza z 2 Kronikami, możemy również stwierdzić, że Mateusz pominął kilka pokoleń. Ale jego liczba wynosi mniej więcej 14 pokoleń tutaj, około 14 pokoleń tam.

A Mateusz mówi: spójrzcie, to są te pokolenia od Abrahama, przez Dawida, aż do wygnania, a teraz aż do czasów Jezusa. W tych głównych przerwach wydarzyło się coś ważnego w historii Izraela. W tym okresie w Izraelu miało nastąpić ważne wydarzenie i teraz to się stało.

Mateusza 1:1. Dosłownie biblos geneleos , księga Rodzaju Jezusa Chrystusa. Pochodzi to z greckiego tłumaczenia, którego oczywiście używasz, pisząc po grecku. Zostało ono zaczerpnięte z greckiego tłumaczenia Księgi Rodzaju 5.1, od którego właściwie wzięła się nazwa Księgi Rodzaju, zgodnie z greckim tytułem.

Oczywiście po hebrajsku jest to bereshit , ale i tak po angielsku używamy tytułu Genesis. Księga Rodzaju Jezusa. Zwykle, gdy Księga Rodzaju ma tę formułę lub podobną formułę, jak księga pokoleń Adama lub księga pokoleń Noego, poniżej nie znajdują się przodkowie, ale potomkowie.

Ponieważ potomkowie Adama są zależni od Adama ze względu na swoje pochodzenie i dziedzictwo. Potomkowie Noego zależą od niego, jeśli chodzi o ich tożsamość w Noem. Ale tutaj nie wymieniono potomków Jezusa.

Wymienia jego przodków, którzy osiągnęli punkt kulminacyjny w Jezusie. Ponieważ nawet przodkowie Jezusa polegają na nim w Bożych zamierzeniach. Jest punktem kulminacyjnym historii Izraela.

Jezus był powodem całej tej historii, która ma tutaj swój punkt kulminacyjny, powodem ostatecznym. Mówi się, że tu jest Jezus, syn Abrahama, czyli prawdziwy Izraelita. W miarę upływu czasu zobaczymy powiązania między Jezusem a historią Izraela, szczególnie w rozdziale drugim i czwartym.

Jezus jest także synem Dawida. W innym miejscu Ewangelii Mateusza oznacza to oczekiwanego Mesjasza. Syn Dawida był tytułem mesjanistycznym w innych starożytnych źródłach żydowskich, takich jak Psalmy Salomona, Zwoje znad Morza Martwego i tak dalej.

Starożytne genealogie często wymieniały wyłącznie mężczyzn. Jeśli uwzględnić najważniejsze kobiety, można by się spodziewać, że uwzględnią cztery matriarchy Izraela lub przynajmniej trzy z nich, które mogły mieć w tym samym czasie: Sarę, Rebekę, Leę i Rachelę. Były to cztery matrony, które regularnie pojawiały się w literaturze żydowskiej.

Jednak Mateusz nie uwzględnia tych czterech kobiet. Zamiast tego Mateusz obejmuje Tamar z Rodzaju 38, Rachab z Jozuego 2 i 6, Rut z Księgi Rut i wdowę po Uriaszu z 2 Samuela, rozdział 11 i następne. Są to znaczące postacie w historii Izraela.

Tamar pochodziła z Kanaanu, Rachab z Kanaanu, Rut była Moabitką, a Batszeba była żoną Hetytki. Jest to zatem wyjątkowa genealogia. Większość genealogii lubi podkreślać czystość pochodzenia izraelskiego lub lewickiego.

Zamiast tego Mateusz podkreśla mieszane dziedzictwo Jezusa, trzech pogan i wdowę po pogańsku. Zatem wiecie, że misja pogan, Mateusza 28,19, nie jest kwestią przemyśleń, ale jest to coś, na co Mateusz od samego początku przygotowywał swoich słuchaczy. Po genealogii mamy akapit, który mówi więcej o pochodzeniu Jezusa, mówiąc o pobożności Józefa.

Starożytni biografowie mogli podkreślać pobożność wychowania, rodziców czy przodków, a także niezwykle cechy urodzenia bohatera. W tym przypadku mamy do czynienia ze szczególnie niezwykłą cechą narodzin Jezusa, zwykle nie związaną z narodzinami, a mianowicie z narodzinami z dziewicy. Ludzie czasami próbowali przytaczać podobieństwa do tego, ale podobieństwa są naprawdę bardzo słabe.

To znaczy, jest wiele rzeczy, na które można spojrzeć i znaleźć podobieństwa. Wiele nauk Jezusa ma żydowskie odpowiedniki i tak dalej. Ale narodziny z dziewicy, wiecie, poganie, Grecy mieli historie o greckich bogach zapładniających śmiertelników, gwałcących lub uwodzących młode kobiety i dziewczęta.

Ale to nie ma znaczenia dla idei jedyne prawdziwego bóstwa, które nie obcuje z Marią. Po prostu powoduje ją w taki sam sposób, w jaki mógłby spowodować powstanie stworzenia. On po prostu powoduje, że jest w ciąży.

Coś bliższego temu jest koncepcja cudownych narodzin, jaką mamy w Starym Testamencie. Biblijne relacje o cudownych narodzinach Izaaka, Jakuba i Józefa pojawiły się po odpowiedzi na modlitwy i otwarciu zamkniętych łon. Mamy także

narodziny przepowiedziane przez aniołów w Starym Testamencie, Izmaela i Samsona, ale nie mamy tam żadnych narodzin z dziewicy.

A ci, którzy lubią mówić, że mieliście starożytnych bogów, mity o narodzinach z dziewicy, to nieprawda. Nie znajdziesz tego w starożytnych źródłach. To są rzeczy wymyślone po fakcie.

Nie było ich w pobliżu, gdy Mateusz i Łukasz rozmawiali o narodzinach Jezusa z dziewicy. Czasami fragmenty mówią nam, jak wiarygodna jest dana postać i jak wiele możemy się spodziewać po tym, co mówi. Na przykład, kiedy Ewangelie nazywają Jana prorokiem, możemy się spodziewać, że większość tego, co Jan powie, będzie prawdą.

John nie wszystko rozumie dobrze. Nie rozumie, że królestwo składa się z dwóch faz. Więc chce wiedzieć, czy Jezus jest tym obiecany, czy nie, kiedy właśnie słyszy o tym, że Jezus uzdrawia ludzi, zamiast chrzczyć ich w ogniu.

Ale John jest przede wszystkim osobą godną zaufania. Nazywa się go prorokiem i otrzymacie od niego przeważnie właściwe rzeczy. Cóż, Mateusz mówi nam coś o Józefie.

Możemy się czegoś nauczyć z jego zachowania, ponieważ Mateusz wyraźnie mówi nam, że Józef był człowiekiem prawym. Ewangelia Łukasza mówi nam więcej o Maryi i Jej zaangażowaniu, natomiast Mateusz mówi nam o Józefie. A ponieważ Mateusz mówi nam to wyraźnie, możemy z pewnością wyciągnąć pewne wnioski z charakteru Józefa w tym kontekście.

Możemy dowiedzieć się o zaangażowaniu w małżeństwie, współczuciu i miłosierdziu, poświęceniu i kontroli. A jeśli słyszysz to w tłumaczeniu, nie martw się tym. Po prostu czasami używałem nienajlepszego sformułowania, gdy wypowiadałem C. Ale kontrola powinna oznaczać samokontrolę, a poświęcenie powinno być posłuszeństwem.

To pierwsze jest po prostu sugerowane – zaangażowanie w małżeństwo. W niektórych kulturach nie traktujemy wierności małżeńskiej wystarczająco poważnie. Nie traktujemy cudzołóstwa wystarczająco poważnie.

Józef rozwiódł się z Marią pod zarzutem cudzołóstwa, co pokazuje, jak poważnie on i jego kultura traktowali wierność małżeńską. Zarówno prawo żydowskie, jak i rzymskie wymagało rozwodu w przypadku cudzołóstwa. Tak naprawdę w prawie rzymskim, jeśli mężczyzna wiedział, że jego żona popełnia cudzołóstwo i nie rozwiódł się z nią, mógł być ścigany za przestępstwo leno quinium, czyli za bycie jej alfonsem.

Zatem w tamtej kulturze traktowano to bardzo poważnie. Ilustruje to naukę Mateusza zawartą w Ewangelii Mateusza 5,32 i 19,9, gdzie rozwód jest dozwolony z

powodu cudzołóstwa, ponieważ wiadomo, że cudzołóstwo jest bardzo poważnym naruszeniem małżeństwa, czego ludzie nie powinni robić. Teraz mówię, że to jest po prostu sugerowane.

W tym fragmencie jest to po prostu brane za oczywistość. Ale za kilka chwil przyjrzymy się bardziej wyraźnym i jasnym lekcjom z tego fragmentu. Ale najpierw chcę wspomnieć, że Józef prawdopodobnie nie znał Marii tak dobrze, jak często zakładają ludzie, mówiąc o zaręczynach w dzisiejszych czasach.

Zaręczyny lub powstanie często trwały około roku. A w małej wiosce można dowiedzieć się czegoś o wielu ludziach. Ale w okresie zaręczyn młody mężczyzna i młoda kobieta nie mogli być razem, chyba że mieli przyzwoitkę w Galilei.

W Judei nie było to tak rygorystyczne, ale w Galilei zwykle mieli przyzwoitkę. Zaręczyny te były tak samo prawnie wiążące jak małżeństwo. Można go rozwiązać tylko na dwa sposoby: przez rozwód lub śmierć jednego z was.

Zatem Józef przygotowuje się do rozwodu, ponieważ uważa, że złamała przymierze. I dlatego musi się rozwieść, choć to tylko zaręczyny. To więcej niż pewne zaangażowanie Zachodu.

W tym czasie zakazano współżycia przedmałżeńskiego. Osoba uznana za winną cudzołóstwa, mimo że Księga Powtórzonego Prawa 22 mówi o egzekucji, w tym okresie nie była praktykowana. Wszystkie nasze dowody sugerują, że w tym okresie zniosłaby po prostu wiele wstydu i upokorzenia.

Właściwie nie zostałaaby za to stracona. Cóż, reakcją Józefa na nią jest współczucie. Rozwódząc się z nią publicznie i zaprowadzając ją przed starszych w bramie miasta, mógł zachować cały posag, który dał jej ojciec.

W tej kulturze działało to tak samo, jak w kulturze greckiej: ojcowie dawali swoim córkom posag. Dawali im trochę pieniędzy, z których musieli żyć. Jeśli mąż się z nimi rozwiodł, mąż musiał spłacić posag i tak dalej.

Właściwie z powodu tych ustaleń ekonomicznych w kulturze greckiej częściej wyrzucano dziewczynki niż chłopców. Ale w kulturze żydowskiej nie wolno było wyrzucać dzieci. W kulturze żydowskiej tradycyjnie zdarzało się, że przyszły pan młody płacił swojemu teściowi cenę panny młodej.

Był to sposób na podziękowanie rodzinie za wychowanie córki. Był to sposób na wyrażenie nie tylko wdzięczności, ale także uhonorowania panny młodej. Wiele kultur ma dziś taką cenę za pannę młodą.

Tak naprawdę moja żona pochodzi z kraju w Afryce, gdzie zgodnie z prawem za zawarcie związku małżeńskiego powinniśmy płacić cenę panny młodej. Zapłaciłem więc jednego, bo naprawdę chciałem się z nią ożenić. Ale w każdym razie mógł zatrzymać wszelkie pieniądze, które wniosła do małżeństwa.

I było to coraz częściej praktykowane wśród Żydów w tym okresie. Mógłby go zatrzymać, gdyby dopuściła się cudzołóstwa. Poza tym mógłby odzyskać część ceny za narzeczoną, którą zapłacił teściowi, chociaż w tych okolicznościach prawdopodobnie i tak by ją odzyskał.

Ale mógł też zemścić się za swój wstyd. Mógłby się na niej zemścić. I mógłby wyjaśnić swoją niewinność, na przykład: To nie ja zapłodniłem ją.

Spójrz na to. Jestem zmartwiony tym. Ale zamiast tego wybrał prywatny rozwód, który był czymś w obecności zaledwie dwóch lub trzech świadków.

Dałby jej coś, co nazywano git, co nie oznacza, że się stąd wydostanę, ale git był aktem rozwodu. A to pozwoliłoby jej poślubić kogoś innego, gdyby chciała. Ale on mówił, że nie jesteście już wobec mnie zobowiązani.

Uwalniam cię od tego. Postanowił jednak zrobić to prywatnie, żeby oszczędzić jej wstydu. To uczy nas czegoś o tym, co to znaczy być prawą osobą.

Józef był człowiekiem prawym. Część prawości oznacza, że przebaczymy tym, którzy naszym zdaniem nas skrzywdzili, że okazujemy życzliwość i że kochamy naszych wrogów, jak uczy nas także ewangelia Mateusza. W tym przypadku tak naprawdę nie zrobiła nic złego, ale on myślał, że to zrobiła, i okazuje współczucie.

Ale uczy się także o poświęceniu i posłuszeństwie. Poślubiając ją, Józef musiałby się wstydzić przez resztę swojego życia. Dzieliłby jej wstyd, jakby to on zapłodnił ją.

Była to kultura, w której honor i wstyd były bardzo ważne. Ludzie zakładali, że to on zapłodnił ją. Według niektórych późniejszych tradycji kościelnych Józef był, prawdopodobnie był żonaty, a jego pierwsza żona zmarła, co odpowiadało pozostałym braciom i siostram Jezusa.

Wielu z nas, uczonych, uważa, że prawdopodobnie jest to tylko późniejsza tradycja. Tradycja ta w rzeczywistości nie została potwierdzona przed Protoewangelią Jakuba. Możesz więc przyjąć na ten temat dowolny pogląd.

Jednak wielu z nas twierdziłoby, że prawdopodobnie było to jedynie średnie prawdopodobieństwo. Było to prawdopodobnie pierwsze małżeństwo Józefa. Józef miał prawdopodobnie od 18 do 20 lat, co było wówczas typowym wiekiem zawierania małżeństw przez żydowskich mężczyzn.



Mary była prawdopodobnie nastolatką. Gdy tylko dziewczęta osiągnęły dojrzałość płciową, w Galilei i Judei uznawano je za nadające się do małżeństwa, ale często wychodziły za mąż nieco starsze. Ale Maria prawdopodobnie nie była dużo młodsza od niego, w przeciwieństwie do kultury greckiej, gdzie mieli męża znacznie starszego od ich żon.

Zatem Józef jest młodym człowiekiem. Całe życie przed nim. Maria ma przed sobą całe życie, ale oni postępują zgodnie ze marzeniem, które dał mu Bóg.

To nie był zwykły sen, ale anioł Pański przemówił do niego w tym śnie. Mateusz lubi nam opowiadać o tych snach. Masz Magów, którzy mają sny.

W 27. rozdziale Ewangelii Mateusza jest też sen o żonie Piłata. Józef ma inne marzenia. W Biblii Bóg czasami dawał symboliczne sny w inny sposób, ale kiedy mówił do ciebie Bóg lub anioł, wiedziałeś, że lepiej zwrócić uwagę na ten sen.

Nie chodziło tylko o to, że zjadłeś coś złego przed pójściem spać. Samokontrola. Powstrzymywali się od współżycia aż do narodzin Jezusa.

Młode małżeństwa były zazwyczaj biedne. Mieszkali więc przeważnie w jednym pokoju. Józef, gdyby był jak wielu innych panów młodych, kiedy się ożenił, gdyby nie skończył jeszcze budowy domu, Józef i Maria mogli przebywać w czymś w rodzaju prowizorycznego pokoju na wzór domu rodziców Józefa.

Więc tutaj byli blisko siebie, a mimo to nie odbyli stosunku płciowego. Teraz byli małżeństwem. Pozwolono im na współżycie, ale tego nie zrobili.

Wiele osób myślało wtedy, że jeśli zostawisz mężczyznę i kobietę samych na 45 minut, poddadzą się. Nie będą w stanie się oprzeć. Ale Józef i Maria pokazują nam to i zawstydzają większość naszej zachodniej kultury, ludzi, którzy mówią, że nie potrafimy się kontrolować.

Nasze zwierzęce namiętności są zbyt silne. Chyba że jest to coś nielegalnego i wtedy się kontrolujemy. Ale Józef i Maria dają nam przykład samokontroli.

Dlaczego oni to zrobili? Gdyby współżyli w noc poślubną, mogliby udowodnić, że była dziewicą. Mogli zdobyć dla siebie honor. Ale zdecydowali się wstrzymać od głosu, aby nie było to tylko poczęcie z dziewicy, ale narodziny z dziewicy na cześć Bożego Mesjasza za to, co im powiedziano.

Jeśli teraz spojrzymy na sposób, w jaki Mateusz potraktował Izajasza 7:14, kim jest syn Immanuela z tego fragmentu? Izajasza 7,14, dlatego sam Pan da wam znak. Oto

młoda kobieta będzie brzemienna i ich syn, i nazwie go imieniem Immanuel. Toczy się tutaj dyskusja na temat jednego z hebrajskich słów.

Nie mam zamiaru wdawać się w tę debatę. Zostawię to do załatwienia twojemu profesorowi Izajaszowi. Ale kontekst Księgi Izajasza jest taki.

Pan ponownie przemówił do Achaza, mówiąc: Proś dla siebie o znak. Kontekst jest taki, że istniały dwa inne królestwa, które wywierały presję na królestwo Judy. Królestwa Samarii, Izraela na północy i królestwo Damaszku, czyli Aramu, dalej na północny wschód.

Próbowali nakłonić króla Achaza do przyłączenia się do ich koalicji przeciwko królowi Asyrii. A prorok Izajasz mówi: nie róbcie tego. Te królestwa zostaną podbite przez króla Asyrii.

Ci dwaj królowie, których się boisz, upadną. Nie słuchaj ich. Teraz sam Pan da ci znak.

I to jest znak, bo Achaz nie chciał prosić o znak. Młoda kobieta urodzi syna. Pamiętajcie, pamiętajcie, że jest to znak dla Achaza, króla Judy w tamtym czasie, w VII wieku p.n.e.

Urodzi syna, któremu nadasz imię Immanuel. Będzie jadł jogurt i miód, kiedy będzie wiedział na tyle, by odrzucić zło i wybrać dobro. Zanim bowiem chłopiec będzie wiedział na tyle, by odrzucić zło i wybrać dobro, ziemia, której dwóch królów się boisz, zostanie opuszczona.

Zatem ci inni królowie przestaną być problemem. To miało się wydarzyć za życia Achaza. I to było coś, co miało nastąpić na świecie.

Rozdział 8, wtedy Pan powiedział do mnie, do Izajasza, napisz na tej tablicy: Szybki łup, szybka zdobycz, zwykły haszysz. Więc on wszedł do prorokini, to byłaby żona Izajasza, a ona poczęła, i mogła być także kimś, kto również prorokował, ale ja tylko mówię, że dlatego on w nią wszedł. Wszedł w nią, a ona poczęła i urodziła syna.

Pan powiedział, nazwij ją Mahershalal - hash- baz . Szybki jest łup i szybki jest ofiarą. Bo zanim chłopiec nauczy się wołać, mój ojciec lub moja matka, bogactwa Damaszku i łupy Samarii zostaną zabrane przed króla asyryjskiego.

Czy to brzmi tak, jakby można było to powiązać z prorocstwem z rozdziału 7? Wygląda więc na to, że znakiem dla Achaza byłby syn Izajasza. Czy Mateusz się mylił? Ale gdy czytamy dalej Księgę Izajasza, Izajasz 8:18, Izajasz mówi: Ja i dzieci, które dał mi Bóg, jesteśmy znakami i cudami dla Izraela. No cóż, jaki jest cel znaku? Czy to po to, abyśmy mogli spojrzeć na znak i powiedzieć: „Och, to taki piękny znak”.

To znaczy, chciałbym mieć taki znak w swojej sypialni. Podziwiamy więc znak. Istotą znaku jest to, że na coś wskazuje.

Zwraca na coś naszą uwagę. Izajasz i jego synowie nie byli tacy, żeby wszyscy patrzyli na jego synów. Wskazywały na coś innego, coś poza sobą.

I w tym przypadku tak, nastąpiło natychmiastowe spełnienie, ale nawet w samym Izajaszu wyglądało to poza to na większe spełnienie, kiedy prawdziwy Emmanuel, prawdziwy Bóg będzie z nami w większym sensie. Jest to również część tego samego kontekstu, w którym przechodzimy do 9. rozdziału Izajasza, 9. wersetu 6 i 7. Narodzi się nam dziecko. Syn zostanie nam dany.

Rząd spocznie na jego barkach. Imię Jego będzie nazwane Cudowny Doradca, Bóg Mocny, Ojciec Przedwieczny, Książę Pokoju. Dalej jest mowa o tym, że panuje nad tronem Dawida.

Zatem byłby to potomek Dawida, a mimo to i on byłby nazwany Potężnym Bogiem. A żebyście nie myśleli, że Potężny Bóg nie oznacza, że w rzeczywistości będzie nazywany Potężnym Bogiem, następny rozdział mówi o samym Bogu jako o Potężnym Bogu. Zatem sam Bóg wejdzie w historię i sam Bóg będzie Bogiem z nami.

No cóż, czy Mateusz naprawdę miał na myśli cały kontekst, kiedy cytował Izajasza 7:14? Myślę, że Mateusz to zrobił, ponieważ zaledwie kilka rozdziałów później, 4. rozdział Mateusza, Mateusz cytuje właśnie ten kontekst w 9. rozdziale Izajasza, kiedy mówi o świetle w Galilei pogan. Taki jest kontekst tuż przed Potężnym Bogiem. Jeśli ten sam kontekst wciąż pojawia się w umyśle Mateusza kilka rozdziałów później, myślę, że mamy dobry powód, by sądzić, że miał go na myśli w pierwszym rozdziale Ewangelii Mateusza. To, co czasami robimy, gdy patrzymy na cytaty Mateusza ze Starego Testamentu, chcemy przeczytać Mateusza do Starego Testamentu, albo mówimy: och, Mateusz nie przeczytał kontekstu.

Czasami jednak problem polega na tym, że nie przeczytaliśmy wystarczająco dokładnie kontekstu, co moim zdaniem ma miejsce w przypadku rozdziału 1 i wersetu 23 Ewangelii Mateusza oraz rozdziału Izajasza 7.14. Mateusz znał kontekst. Może Mateusz nie poradził sobie z tym w taki sposób, w jaki niektórzy z nas poradziliby sobie dzisiaj z Pismem Świętym, ale Mateusz z pewnością wiedział, co robi, w bardzo wyrafinowany sposób, który z pewnością byłby zrozumiały dla innych żydowskich interpretatorów jego czasów. Był jednym z najlepszych z nich, jeśli czyta się innych żydowskich tłumaczy.

Ale tak przy okazji, kiedy głosiłem lekcje na temat charakteru Józefa, czasami ludzie byli skazani, ponieważ nie wszyscy, którym głosił, niekoniecznie prowadzili czyste seksualnie życie, zanim im głosił. Zatem miło jest im przypomnieć, że w tym fragmencie występuje inna postać i warto o niej wspomnieć, gdy mówimy o grzechu.

I to jest w Ewangelii Mateusza, rozdział 1 i werset 21, Jezus, który zbawi swój lud od jego grzechów.

To jest dr Craig Keener w swoim nauczaniu na temat Księgi Mateusza. To jest sesja 4, Wprowadzenie i Mateusz 1.